

WOJCIECH ŚWIĄTKIEWICZ

MEMORIA GRATUM FACIT.  
LABIRYNTY PAMIĘCI I ZAULKI WDZIĘCZNOŚCI  
SZKICE SOCJOLOGICZNE

MEMORIA GRATUM FACIT.  
THE LABYRINTHS OF MEMORY AND THE ALLEYS OF GRATITUDE  
SOCIOLOGICAL SKETCHES

**Abstract.** Memory belongs to the order of the world of culture and controls the rules of social life, both group and individual. Memory is the tissue of collective life, the center of concentration and the guarantor of cultural and social identity, and its loss, misappropriation or neglect lead to the breakdown of social bonds, and ultimately to the disintegration and disappearance of the community. By its very nature, memory includes the events of the past, which is ontologically closed, but remains epistemologically open. Gratitude is the realm of memory. The transfusion of memory and gratitude is necessary to preserve and nurture cultural identity both in the perspective of the dynamics of the individual's biography and in relation to various micro- and macro-social figures of collective life.

**Keywords:** culture; memory; gratitude; memory in culture; culture of memory; transfusion of memory and gratitude.

Pamięć stanowi o wdzięczności  
Seneka. *De beneficiis* III, 4.2.  
(Dicta, 4739)

Pamięć należy do porządku świata kultury i steruje regułami życia społecznego zarówno grupowego, jak i jednostkowego.

Gdyby poszukiwać elementarnych składników stanowiących tkankę życia społecznego, to niewątpliwie wśród nich trzeba wskazać na znaczenie, rolę i funkcje pamięci. Pamięć jest kulturą wartością, aksjologicznym podłożem,

---

Prof. zw. dr hab. WOJCIECH ŚWIĄTKIEWICZ – Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Socjologii; adres do korespondencji: ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice; e-mail: [wojciech.swiatkiewicz@us.edu.pl](mailto:wojciech.swiatkiewicz@us.edu.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8459-5114>.

bez którego nie sposób sobie wyobrazić życia społecznego w jego licznych postaciach: naród, państwo, Kościół, rodzina, uniwersytet, miasto etc. Pamięć łącząc teraźniejszość z przeszłością otwiera spojrzenie ku przyszłości. Pamięć jest potrzebna dla zrozumienia procesów i złożoności współczesności, a jednocześnie stanowi konieczny instrument w prognozowaniu i konstruowaniu biegu oraz kształtu przyszłych postaci życia społecznego i form kultury.

Pamięć jest tkanką życia zbiorowego, ośrodkiem skupienia oraz gwarantem kulturowej i społecznej tożsamości, a jej utrata, sprzeniewierzenia lub lekceważenia prowadzą do rozpadu więzi społecznych, a w ostateczności do rozkładu i zaniku społeczności. Pamięć jest skarbnicą wiedzy, doświadczeń, wydarzeń, mądrości, z których człowiek czerpie moc i siłę, którymi karmi się budując własne projekty życia, lub jest balastem, pod którego ciężarem gubi swoje człowieczeństwo.

Włączając się do dyskusji wokół problematyki znaczenia, roli i funkcji pamięci w kulturze i w życiu społecznym, warto przywołać myśl Jacques'a Le Goffa: „Tak jak amnezja jest nie tylko dla jednostki zwykłą dolegliwością, ale pociąga też za sobą bardziej lub mniej poważne zaburzenia osobowości, na tej samej zasadzie brak albo utrata – dobrowolna bądź mimowolna – pamięci zbiorowej przez naród albo plemię pociągać może za sobą poważne zaburzenia zbiorowej tożsamości” (Le Goff, 2007, s. 103).

Pamięć – tak indywidualna, jak i społeczna – to swoista rozmowa z przeszłością – wskazuje Marian Golka. Każda zbiorowość, aby mogła trwać, musi tę rozmowę prowadzić. „Pamięcią społeczną jest wszystko to, co z przeszłości trwa w teraźniejszości, i wszystko to, co w teraźniejszości czyni się z wyobrażeniami o przeszłości. Bez pamięci – tak indywidualnej, jak i społecznej – trudno żyć, a jednocześnie łatwo ją stracić, łatwo zapomnieć. Potrzebujemy pamięci z różnych powodów i z różnych powodów ją zatracamy” (Golka, 2010, s. 7).

Przywołując myśl Maurice Halbwachsa możemy dodać, że „społeczeństwo zależnie od okoliczności i zależnie od czasu rozmaicie przedstawia sobie przeszłość: zmienia bowiem swoje konwencje” (Halbwachs, 1969, s. 407). Pamięć społeczna oznacza, że jednostki budują własne opinie, poglądy na temat przeszłości poprzez interakcje z innymi (Barska, 2016, s. 124). Pamięć zbiorowa nie stanowi nigdy wiernego odzwierciedlenia przeszłości, „lecz prezentuje określoną jej rekonstrukcję, uwarunkowaną zespołem czynników społecznych” (Ciołkiewicz, 2005, s. 116). Możemy do nich dopisać także czynniki indywidualne, osobowościowe, będące konsekwencją pełnionych ról społecznych oraz ich statusowych afiliacji. Ta właściwość sprawia, że w postrzeganiu i rekonstrukcji wydarzeń przeszłości pojawia się wiele, z reguły odmiennych, a często

sprzecznych interpretacji. „Pamięć przeszłości jest ciągle dopasowywana do naszej tożsamości, a przepracowywanie pamięci jest osadzone w kontekście klas, etniczności czy relacji władzy, które z kolei decydują o tym, co jest zapamiętywane lub zapominane, przez kogo i w jakim celu” (Nowak, 2011, s. 12).

Zbiorowa pamięć przeszłości – jak zauważa Barbara Szacka –

to wyobrażenia o przeszłości własnej grupy, konstruowane przez jednostki z zapamiętanych przez nie – zgodnie z odkrytymi przez psychologów regułami – informacji pochodzących z różnych źródeł i docierających do nich różnymi kanałami. Są one rozumiane, selekcjonowane i przekształcane zgodnie z własnymi standardami kulturowymi i przekonaniem światopoglądowymi. Standardy te zaś są wytwarzane społecznie, a zatem wspólne członkom danej zbiorowości, co prowadzi do ujednolicania wyobrażeń o przeszłości i tym samym pozwala mówić o pamięci zbiorowej dziejów własnej grupy. Pamięć zbiorowa [...] nie jest statyczna, ale zmienna i dynamiczna. Jest także polem nieustannych spotkań, starć, a także mieszania się obrazów przeszłości konstruowanych z różnych perspektyw i budowanych z różnych elementów (Szacka, 2006, s. 44).

Interesujące poznawczo perspektywy studiów nad pamięcią rysuje sformułowana przez Arkadiusza Jabłońskiego koncepcja pamięci zakłamanej, będącej efektem rezygnacji z kierowania własnymi wyborami, zamknięcia się na rzeczywistość oraz irracjonalnego i amoralnego instrumentalizowania wszelkiej wiedzy. Świadomość zakłamana podważa rolę sumienia jako podstawy orientacji moralnej jednostek i całych społeczeństw oraz obiektywną zdolność wybierania dobra i unikania zła, a tym samym dewastuje pamięć i instrumentalizuje wdzięczność (Jabłoński, 2013, s. 347-365).

#### PAMIĘĆ JAKO KATEGORIA KULTURY

Kultura jest kształtem życia właściwym dla danej grupy czy społeczności, będącym podstawą jej tożsamości, czynnikiem integrującym, pozwalającym zrozumieć jej historię i współczesność. Profiluje kształty życia człowieka i społeczności. Obejmuje wartości, wzory i normy, jakimi człowiek się kieruje, zachowania i działania, jakie realizuje, oraz wytwory tych zachowań (ich treści oraz formy). Kultura jako świat zachowań i wytworów człowieka, sposobów myślenia i działania określa go, tworzy jego „wizerunek”, wyjaśnia i uzasadnia sposób i styl życia.

Kultura jest „zawsze dla nas” i aktualizuje się w praktykach życia codziennego poprzez odkrywanie sensu, znaczenia i wartości zobiektywizowanego świata

„możności” i „potencjalności” immanentnie tkwiących w dziełach kultury, które aktualizują się w złożonych procesach internalizacji poprzez socjalizację, wychowanie i kulturalizację. Ich efektem jest legitymizacja, czyli uprawomocnienie, nadanie sensu i znaczenia otaczającemu nas światu i jego tożsamości oraz przypisanie mu statusu realności, naturalności i pozbawionej wątpliwości oczywistości. Dzięki kulturze człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej „jest”. Wszystko co człowiek „ma”, o tyle jest ważne dla kultury, o tyle jest kulturotwórcze, o ile człowiek przez to, co posiada, może równocześnie pełniej „być”, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych człowieczeństwu wymiarach jego bytowania (Olbrycht, 2014).

Pamięć jest jednym z nośników obiektywizacji kultury zapewniającej intersubiektywną dostępność utwalonym wytworom intelektualnej czy emocjonalnej aktywności człowieka tworzącym kulturę symboliczną. Za Leonem Dyczewskim możemy przyjąć, że kultura symboliczna to „głównie wartości, idee, wyobrażenia o przeszłości i wizje przyszłości. Zawarte są one w wytworach, wydarzeniach, bohaterach, świętych, w stanach psychospołecznych, we wzorach zachowań, symbolach narodowych i religijnych danego społeczeństwa” (Dyczewski, 2011, s.175).

Dobrze zadomowiło się w literaturze pojęcie *pamięci kulturowej* i *kultury pamięci*. Pamięć kulturowa stanowi rodzaj pamięci zbiorowej, wymagającej utrwalenia na nośnikach materialnych, takich jak pismo, słowo, obraz, muzyka, gest, topografia miasta, lub w formułach zachowań rytualnych legitymizujących prawdę przeszłości. Jan Assmann wyodrębnia dwa rodzaje pamięci: pamięć zimną i pamięć gorącą (Assmann, 2008). Funkcja pamięci zimnej polega na utrzymaniu równowagi społecznej i zamrażaniu przemian kulturowych. Pamięć gorąca podatna jest natomiast na stymulacje i metamorfozy odgrywające aktywną rolę w kształtowaniu i umacnianiu tożsamości (Saryusz-Wolska, 2014, s. 337-338). Jan Assmann wprowadził też pojęcie pamięci komunikacyjnej (*kommunikative Gedächtnis*), oznaczającej wyobrażenia o przeszłości przekazywane z pokolenia na pokolenie; zwykle obejmujące trzy, cztery pokolenia. „Dłuższe funkcjonowanie pamięci możliwe jest jedynie poprzez materialne lub rytualne utrwalenie wybranych przekazów, co stanowi podstawę pamięci kulturowej. [...] W kulturze współczesnej pamięć komunikacyjna i kulturowa nachodzą na siebie: procesy materialnego zapisywania przeszłości przebiegają równoległe z międzypokoleniowym przekazem” (Saryusz-Wolska, 2014, s. 335).

W powszechnie współcześnie dostępnym i również powszechnie używanym „magazynie pamięci”, czyli w Wikipedii, znajdziemy też definicję *kultury pamięci* (*Erinnerungskultur*), rozumianej jako

całokształt sposobów obchodzenia się z przeszłością i historią przez grupy i jednostki. Obejmuje wszelkie formy reprezentacji przeszłości i pamięci, w tym przedstawienia zdarzeń obecne w pamięci zbiorowej, upamiętnianie ich, wkomponowywanie w przestrzeń publiczną i teksty kultury. Kulturę pamięci cechują i stymulują subiektywizm, brak dystansu oraz postrzeganie przeszłości ze współczesnej perspektywy. Naukowo-obiiektywny stosunek do historii ma tu natomiast znaczenie drugorzędne.

Pamięć z istoty swej obejmuje wydarzenia przeszłości, która jest ontologicznie zamknięta, ale pozostaje epistemologicznie otwarta. Wydarzeń przeszłych, dokonanych nie powtórzymy ani w wymiarze indywidualnej biografii, ani w dziejach społeczności, ale możemy je poddać nowej interpretacji i ocenie oraz przyznać im nową rolę, symboliczne znaczenie, nowe zadania i funkcje w życiu społecznym czy w jednostkowych stylach życia. Do istoty pamięci należy umiejętność splątania przeszłości z teraźniejszością. Polski poeta okresu romantyzmu Cyprian Kamil Norwid napisał, że „Przeszłość – jest to dziś, tylko cokolwiek dalej” (Norwid, 2020). Przeszłość jest obecna we współczesności, jako jej ontologiczne odniesienie, chociaż nie zawsze jest dostrzegana, uwzględniana, doceniana, często jest odrzucana czy wyrzucana, niekiedy w załęknienu ukrywana.

Istotne znaczenie w życiu każdej społeczności posiadają wartości założycielskie, wokół których skupia się życie społeczne, wyznaczające początek historii konkretnej postaci życia zbiorowego. Wartości założycielskie stanowią o kulturowej tożsamości danej społeczności, wyznaczają jej specyfikę i odrębność wobec innych grup społecznych oraz ułatwiają alokacje w przestrzeni swoich i obcych w kulturze. Podobnie w życiu każdego człowieka odnaleźć można wartości założycielskie tworzące korpus towarzyszący budowaniu indywidualnej tożsamości, niezbędne w doświadczeniu ciągłości własnej biografii. Wartości założycielskie tworzą zasoby pamięci fundacyjnej. Pamięć fundacyjna (Assmann, 2008) odnosi się do prapoczątków danej społeczności i związana jest z perspektywą długiego trwania w rozumieniu Fernanda Braudela (Braudel, 1971). Perspektywa długiego trwania w całej oczywistości odnosi się do makrostruktur społecznych, których historyczne trwanie liczone jest wiekami. W takim rozumieniu trafne jest stwierdzenie, że pamięć i tożsamość jest fundamentem normalności, *normalnie* rozwijającego się państwa, a narody bez pamięci tracą życie (Morawiecki, 2020).

Leon Dyczewski wprowadza interesującą perspektywę analizy kultury symbolicznej poprzez kategorię pamięci skutkującej „świadomością kultury symbolicznej”. Przejawia się ona poprzez wyobrażenia o przeszłości i w wizjach przyszłości, w opisach bohaterów, świętych, w stanach psychospołecznych,

we wzorach działań, symbolach narodowych i religijnych danego społeczeństwa i dodaje: „Grupy społeczne, społeczeństwo, nie dbając o świadomość kultury symbolicznej swoich członków, osłabiają własną tożsamość zbiorową, przeżywają kryzysy, przestają być kreatywne, a w końcu mogą się rozpaść. Kultury giną podobnie, jak umierają ludzie” (Dyczewski, 2011, s. 176). Świadomość kultury symbolicznej jest budowana na pamięci zbiorowej, wyrasta z niej i nią się karmi. Pamięć stanowi tworzywo dziedzictwa kulturowego. Nie tyle jest ona ujmowana jako nostalgia za przeszłością, ile jako odniesienie dla kreatywnego rozumienia teraźniejszości oraz próby odczytywania kierunku przemian. „Nie pamiętając o przeszłości jesteśmy ubożsi w wiedzę i doświadczenia, trudniej nam wyznaczać cele działań i realizować” (Dyczewski, 2011, s. 126). Nastawienie na przyszłość z jednoczesnym korzystaniem z bogactwa przeszłości jest potrzebne zarówno do budowania lepszej teraźniejszości, jak i przyszłości. Rzeczywistość teraźniejszości tylko wówczas ma mocne korzenie, gdy wspiera się na wartościach, normach i wzorach działań sprawdzonych już w przeszłości. Podjęć odpowiedzialność za kulturowe dziedzictwo oznacza poczucie odpowiedzialności za tych, których już nie ma i za tych, których nie ma jeszcze (Sławek, 1997).

Z zakorzenienia w pamięci o przeszłości wyrastają kryteria wartościowania w kulturze, z niej czerpią swoje uzasadnienia. Odczytywanie przeszłości oznacza też dopuszczenie „możliwości ponownego przyjrzenia się przekazanej historii oraz możliwości dopuszczenia do głosu kilku historii, które dotyczą tej samej przeszłości” (Ricoeur, 1993).

Za Leonem Dyczewskim warto zawsze stawiać pytania, czy konkretne formy struktury i treści konstruowanej i propagowanej pamięci zbiorowej sprzyjają umocnieniu i dynamizacji tożsamości zbiorowej, czy raczej ją osłabiają, wprowadzając aksjologiczny chaos i przyczyniając się do amnezji wartości założycielskich (Dyczewski, 2011, s. 149).

Wśród głównych aksjologicznych nurtów przemian kultury współczesnej bezpośrednio wpływających na relacje pamięci i wdzięczności obok dyferencjacji społecznej, deinstytucjonalizacji, kulturowego pluralizmu oraz strukturalnego indywidualizmu, dopisać można zasadę: *vivere in momento*. Człowiek współczesny, jeśli chce realizować wzorce narzucane mu natrętnie w multimedialnym przekazie kulturowym, musi żyć „chwilą bieżącą”. Andre Frossard w rozmowach z Janem Pawłem II pisał: „ten wiek się boi [...]. Wielkie trwogi tego wieku są znane. Strach przed przyszłością, której mirażu już prawie się nie hoduje, strach przed teraźniejszością trawioną przemocą, strach przed przeszłością, skoro ludzie niczego się tak nie boją, jak możliwości, że się wydadzą przestarzałym”

(Frossard, 1983, s. 242-243). Ten strach – komentuje Jan Paweł II – przeradza się w dążenie do maksymalnego skrócenia perspektywy przeżywania własnej egzystencji: „[...] życia nie ujmuje się już w całości, jako całości zakładającej wybór i kierunek; przeżywa się je w kolejnych odcinkach, nie patrząc dalej niż koniec jednego okresu i początek następnego – jeżeli się je w ogóle dostrzega” (Frossard, 1983, s. 244).

„Żaden wybór nie przyniesie całkowitej satysfakcji: każdy czegoś dostarczy, ale i czegoś innego pozbawi. Jest więc człowiek ponowoczesny skazany na niepewność, dojmujące poczucie zagubienia, wieczne z siebie niezadowolenie i zagubienie pamięci” (Bauman, 2011, s. 435).

Paradoks płynnej indywidualizacji polega na tym, że uwalnia ona jednostkę od pamięci obligacji i konwencji dominujących we wspólnotach (np. rodzinie), ale równocześnie rozluźnia coraz bardziej więzi społeczne i uzależnia człowieka na różne sposoby, od globalnych instytucji kultury medialnej, wtłaczając go w nowe zależności, pozbawiając poczucia bezpieczeństwa i tożsamości. Indywidualizacja wyzwala z różnych więzi społecznych, ale równocześnie wzmacnia tęsknotę za jakąś nową formą wspólnotowości (Mariański, 2021, s. 43). Narzędziem iluzorycznej samowystarczalności stają się media społecznościowe, a ludzie budują swój świat z tymi, którzy ich „lajkują”, eliminując tych, którzy ich „nie lubią”. Mówimy o atomizacji społeczeństwa i natrętnej ekspozycji indywidualizmu. W warunkach indywidualizacji zamykającej człowieka na to, co wspólnotowe i całościowe, wzrasta ryzyko marginalizacji pamięci oraz osobistych niepowodzeń i porażek (Mariański, 2020, s. 73). Bardzo popularny swego czasu w Polsce autor licznych także na język polski tłumaczonych powieści literackich podpowiadał milionom swoich czytelników: zawsze trzeba wiedzieć, kiedy kończy się jakiś etap w życiu. Jeśli uparcie chcemy w nim dłużej trwać niż to konieczne, tracimy radość i sens tego co przed nami (Coelho, 2007, s. 235).

## PAMIĘĆ I WDZIĘCZNOŚĆ

Elementarną tkanką pamięci jest wdzięczność. Seneka pisał, że „pamięć stanowi o wdzięczności” (Seneka, 2004, III, 4.2). „Wdzięczność jest dziedziną pamięci. By być wdzięcznym, nie tylko należy pamiętać o dobroczyńcach, lecz także pamiętać o nich szczególnie wtedy, gdy nie możemy już niczego spodziewać się od nich. Lecz wdzięczność jest też w tym znaczeniu dziedziną pamięci, że ten, kto zapomina o swych dobroczyńcach, odwraca się od swej własnej historii i traci przeszłość” (Gadacz, 2015, s. 39). „Niewdzięczność

zaczyna się od zapomnienia – z zapomnienia wynika obojętność, z obojętności – niezadowolenie, z niezadowolenia – rozpacz, z rozpacz – przekleństwo” (Bonhoffer, 1970, s. 129-131).

Przenikająca praktyki życia społecznego wdzięczność przybiera niekiedy rozmaite formy instrumentalizacji międzyludzkich relacji podporządkowane wzmocnieniu postaw niebezinteresownie życzliwych. „U nielicznych po otrzymaniu daru pozostaje wdzięczność” – pisał Seneka w *De beneficiis* (Seneka, I, 12, 2). Wdzięczność wciąż doświadczana jest jako postawa deficytowa. W ewangelijnym obrazie wdzięczności tylko jeden z dziesięciu uzdrowionych, „cudzoziemiec”, swoją postawą symbolizuje wdzięczność za otrzymany dar uzdrowienia (Łukasz, 17,11-19).

W wymiarze osobistym człowiek może ukrywać przed sobą, odrzucać, wypychać z pamięci rzeczy niewygodne, których się wstydzi, boi, uważa za żenujące, sprzeczne z realizowanym na kolejnym etapie własnej biografii stylem życia. Zmiana stylu życia, postacie konwersji mogą być budowane na konstruowanej niepamięci, która ułatwia przejście do nowego społecznego świata, umożliwiając alternację osobowości (Berger, 1988, s. 59-72). Podobnie w przestrzeni publicznej znajdziemy przykłady konstruowania niepamięci, procedury wymazywania faktów historycznych, wydarzeń, wypychania ich z pamięci zbiorowej, symbolicznego pozbawiania życia i zabijania. Licznych ilustracji mogą dostarczyć dzieje Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Konstruowana niepamięć jest zbudowana na intencjonalnych przesłankach, nie jest przypadkowa ani nie wyrasta z naturalnych procesów relacji międzypokoleniowych opisywanych biograficznymi barierami pamięci komunikacyjnej. W perspektywie politycznej tworzy przesłanki polityki historycznej. „Niech nie ogarnie nas grzech niepamięci” – apelował bp Mirosław Milewski o tym, co św. Jan Paweł II zrobił dla Ojczyzny (Milewski, 2022).

Pamięć chroni akty przebaczenia przed niebezpieczeństwem relatywizacji historycznej prawdy. Jak pisał św. Jan Paweł II: „Przebaczenie nie sprzeciwia się bynajmniej poszukiwaniu prawdy, ale wręcz domaga się prawdy. Dokonane zło musi zostać rozpoznane i w miarę możliwości naprawione. [...] Wezwanie do przebaczenia i pojednania nie jest zaproszeniem do zbiorowej amnezji” (Jan Paweł, 1997).

Jak pisał George Simmel, wdzięczność, która tworzy moralną pamięć ludzkości, „należy do owych cieniutkich, ale nieskończenie odpornych nici łączących jeden element z drugim, a tym samym łączących je wreszcie wszystkie w spójną witalną całość” (Simmel, 2008, s. 222). Gdyby wdzięczność usunąć, to społeczeństwo rozpadłoby się. W refleksji nad kondycją kulturową



współczesnej Europy – w kontekście 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau – papież Franciszek wprowadził pojęcie transfuzji pamięci.

Ta transfuzja pamięci pozwala nam inspirować się przeszłością, aby odważnie mierzyć się ze złożoną sytuacją naszych czasów, z determinacją akceptując wyzwanie „aktualizacji” idei Europy. Europy zdolnej do zrodzenia nowego humanizmu, opartego na trzech umiejętnościach: zdolności do integracji, zdolności do dialogu i zdolności do rodzenia. [...] Transfuzja pamięci uwalnia nas od tej aktualnej skłonności, często bardziej pociągającej, aby pospiesznie wytwarzać na ruchomych piaskach doraźnie osiągnięcia, które mogłyby przynieść „łatwy” polityczny zysk – szybki i ulotny – ale nie budują pełni człowieczeństwa (Franciszek, 2016).

Transfuzja pamięci oraz wdzięczności to pojęcie bogate swoją aksjologiczną i semiotyczną pojemnością. W metaforycznym sensie oznacza przywrócenie życia, wspomaga i wzmacnia funkcje życiowe kultury i społecznego organizmu, także osobniczych losów. Wspiera i profiluje kulturę pamięci. Transfuzja pamięci i wdzięczności jest konieczna dla zachowania i pielęgnowania tożsamości kulturowej zarówno w perspektywie dynamiki biografii jednostki, jak i w odniesieniu do różnych mikro- i makrosocjalnych postaci życia zbiorowego.

Wdzięczność – jak pisał Georg Simmel – jest „dopełnieniem systemu prawnego”, uzupełnieniem dla podtrzymania wzajemnych zobowiązań relacyjnych, gdyż społeczne struktury reprezentowane przez prawo nie są wystarczające, aby regulować wszystkie interakcje międzyludzkie. Jest „idealnym ciągiem dalszym stosunku także wówczas, gdy stosunek dawno ustał, a akt dawania i brania dawno został zakończony. Wdzięczność stanowi residuum aktu brania a także dawania” (Simmel, 2008, s. 215).

Pozornie obiektywny akt rewanżu, który dotyczy tylko daru i wyraża się również darem, dzięki przedziwnej elastyczności psychiki może obejmować dawanie i przyjmowanie całej osobowości tak obdarowującego jak i obdarowanego. [...] podzięką polega tu nie na odwzajemnieniu otrzymanego daru, ale na świadomości, że nie można go odwzajemnić, że zaszło coś, co wywołuje w duszy obdarowanego trwałą postawę wobec obdarowującego, co pozwala przeczuwać wewnętrzną nieskończoność stosunku, który nie wyczerpie się ani nie zrealizuje w żadnym skończonym geście (Simmel, 2008, s. 218).

Przykładów takich postaw można poszukiwać w zbudowanych na relacjach miłości związkach małżeńskich, których emocjonalna trwałość przekracza granice przysięgi małżeńskiej: „że cię nie opuszczę aż do śmierci”, w relacjach dzieci

wobec rodziców, w odniesieniach wobec Boga. Bogaty w ilustracje tego typu wdzięczności jest *Dzienniczek św. siostry Faustyny Kowalskiej*.

Obcowanie moje z Bogiem jest tak ściśle od tych ślubów wieczystych, jakiego przed tym nigdy nie miałam. Czuję, że Kocham Boga, i czuję, że on mnie kocha. Dusza moja skosztowawszy Boga, nie umiałaby żyć bez niego. Milsza mi jest jedna godzina u stóp ołtarza, spędzona w największych oschłościach ducha, aniżeli sto lat rozkoszy w świecie. Wolę być w klasztorze popychłem nic nie znaczącym, niż na świecie królową (Kowalska, 2014, s. 139).

Wdzięczność jest pewną odmianą miłości, przychylnością, łaskawością wobec tych, którzy uczynili nam coś dobrego, a nie musieli wcale tego uczynić. Kiedy nie mając takiego obowiązku, bezinteresownie wyciągnęli do nas rękę, udzielili pomocy. Powinniśmy być im wdzięczni nie dlatego, by móc znowu liczyć na ich dobroć, ale dlatego, że należy być wdzięcznym. Czyn wdzięczności jest piękny sam w sobie, gdyż jest bezinteresowny. Najpełniej da się to dostrzec wówczas, gdy jesteśmy wdzięczni wiedząc, że nie możemy już na nic liczyć (Gadacz, 2015, s. 39).

Wdzięczność w jej aksjonormatywnym przesłaniu stanowi wartość autoteliczną, a do istoty wdzięczności należy, że nie jest handlową transakcją regulującą międzyludzkie relacje, ale wyrazem pamięci o więziach i postawie moralnego zobowiązania wobec ludzi i społeczności za dobro, którym nas obdarzyli. Wdzięczność jest rozpoznaniem, że nie moglibyśmy być tym, kim jesteśmy, ani tam, gdzie jesteśmy, bez wsparcia, akceptacji i pomocy innych.

Ciekawe są konkluzje z analiz prowadzonych przez Piotra Kwiatka podkreślające, że:

Ludzie wdzięczni są mniej zazdrośni, nie oceniają innych na podstawie dóbr materialnych, są bardziej dyspozycyjni, chętniej służą pomocą i łatwiej potrafią się dzielić się z innymi. Ci, którzy odznaczają się wysokim poziomem wdzięczności, mają szersze spojrzenie na świat, doświadczają życia jako daru i przeżywają je bardziej świadomie. Są otwarci na nowe doświadczenia, cieszą się większym optymizmem, nadzieją, posiadają więcej witalności i zadowolenia z życia (Kwiatek, 2012, s. 153).

Przeszłość może być pojmowana jako życiodajna siła, a nie zbiór odległych wydarzeń, które zatraciły zdolność emocjonalnego czy intelektualnego pobudzenia. Dystans wobec współczesności, pozwalający usłyszeć głos przodków, tworzy przesłanki lepszego zrozumienia nadchodzącej przyszłości w jej wydarzeniach, procesach i płynności. Gubiąc pamięć, tracimy drogowskaz wiodący ku przyszłości. Pamięć to nie to samo, co historia. Przywrócenie pamięci może być warunkiem budowania życzliwej wspólnoty. Wdzięczność jest przyczyną działań, modyfikuje je, użycza im ciągłości, jest lirycznym uczuciem [...] i poprzez tysiączne sploty i rozgałęzienia w społeczeństwie staje się mocnym lepiszczem (Simmel, 2008, s. 216).

## BIBLIOGRAFIA

- Assmann J. (2008), *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, wstęp i red. R. Traba, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Barska A. (2016), *Odkrywanie pamięci w fotografiach rodzinnych. Zarys problemu*, [w:] A. Barska, K. Biskupska i I. Sobieraj (red.), *Przestrzeń pamięci. Świat wartości w przekazie kulturowym*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 123-133.
- Bauman Z. (2011), *Ponowoczesne wzory osobowe*, *Studia Socjologiczne*, t. 1 (200), s. 435-458.
- Bonhoffer D. (1970), *Wybór pism*, przeł. A. Morawska, Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Berger P. (1988), *Zaproszenie do socjologii*, tłum. J. Stawiński, Warszawa: PWN.
- Braudel F. (1971), *Historia i trwanie*, przeł. B. Geremek, Warszawa: Czytelnik.
- Ciołkiewicz P. (2005), *Polskie emocje, niemiecka arogancja i pruska buta. Uwagi na marginesie debaty publicznej o wypędzeniach*, [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Warszawa: Instytut Adama Mickiewicza.
- Coelho P. (2007), *Piąta Góra*, tłum. G. Misiorowska i B. Stępień, Warszawa: Wydawnictwo Drzewo Babel.
- Dyczewski L. (2011), *Kultura w całościowym planie rozwoju*, Warszawa: IW PAX.
- Franciszek Papież, *Co się z tobą stało, Europo?* Przemówienie podczas uroczystości wręczenia Franciszkowi Nagrody Karola Wielkiego, 6 V 2016, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/przemowienia/karolw\\_06052016.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/karolw_06052016.html) [dostęp: 9.03.2020].
- Frossard A. (1983), *„Nie lękajcie się”*, *Rozmowy z Janem Pawłem II*, przeł. A. Turowiczowa, Kraków: Znak.
- Gadacz T. (2015), *O wdzięczności*, [w:] K. Pietrych (red.), *„Horyzont dialogu i rozumienia”*. *W kręgu myśli Józefa Tischnera*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 37-42.
- Golka M. (2010), *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Jan Paweł II, *„Przebacz, a zaznasz pokoju”*, *Orędzie Papieża na XXX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1997 roku*, <https://www.ekai.pl/czy-zadanie-reparacji-wojennych-od-niemiec-jest-zgodne-z-nauczaniem-kosciola/> [dostęp: 2.09.2022].
- Le Goff J. (2007), *Historia i pamięć*, tłum. A. Gronowska i J. Stryczyk, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Halbwachs M. (1969), *Společne ramy pamięci*, przeł. i wstępem opatrzył M. Król, Warszawa: PWN.
- Herbert Z. (2002), *Pamięć*, [w:] S. Abramowicz i T. Balbus (red.), *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956. Słownik biograficzny*, Warszawa: IPN.
- Jabłoński A. (2013), *Świadomość zakłamana*, [w:] K. Szpalt i M. Zemło (red.), *Formy świadomości społecznej*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Kowalska Święta s. M. Faustyna (2014), *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa: PROMIC, p. 254, s. 139.
- Kwiątek P. (2012), *Przeszkody i strategie rozwoju wdzięczności w świetle współczesnych badań psychologicznych*, *Seminare*, t. 32, s. 151-163.
- Mariański J. (2021), *Indywidualizacja religijna i moralna jako megatrend społeczno-kulturowy, Studium socjologiczne*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

- Mariański J. (2020), *Aforyzmy, myśli, sentencje i refleksje socjologiczne*, Lublin: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Lublinie.
- Milewski M., bp, *Katolicka Polsko, co robisz ze swoim papieżem?*, <https://www.fronda.pl/a/Katolicka-Polsko-co-robisz-ze-swoim-papiezem,207743.html> [dostęp: 26.11.2022].
- Morawiecki M., <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1434427,morawiecki-transformacja-systemu-energetycznego.html> [dostęp: 17.02.2020].
- Nowak J. (2011), *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków: Nomos.
- Norwid C.K. (2020), *Przeszłość*, [w:] *Poezje*, Toruń: C&t.
- Olbrycht K. (2014), *Jana Pawła II myślenie o związkach wiary i kultury – wyzwaniem dla wychowania chrześcijańskiego*, *Pedagogia Christiana*, t. 2/34, s. 11-28.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, w przekładzie z języków oryginalnych, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, wyd. 3, Poznań–Warszawa: Pallottinum.
- Ricoeur P. (1993), *Jaki ma być nowy etos Europy ?*, tłum. M. Frankiewicz, *Znak*, nr 461 (10), s. 97-106.
- Saryusz-Wolska M. (2014), *Pamięć funkcjonalna*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska i R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Saryusz-Wolska M. (2014), *Pamięć komunikacyjna*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska i R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Saryusz-Wolska M. (2014), *Pamięć kulturowa*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska i R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Simmel G. (2008), *Wdzięczność. Próba ujęcia socjologicznego*, [w:] Georg Simmel, *Pisma socjologiczne*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Seneka (2004), *De beneficiis III, 4.2*, [w:] Cz. Michałunio SJ (red.), *Dicta. Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Sławek T. (1997), *Nasze powinności*, *Gazeta Uniwersytecka. Miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, nr 9.
- Szacka B. (2006), *Czas przeszły: pamięć–mit*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Tokarska-Bakir J. (2020), *Zbiorowe traumy, prywatne obowiązki*, <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/7202015joanna-tokarska-bakir-zbiorowe-traumy-prywatne-obowiazki/> [dostęp: 22.08.2020].
- Traba R. (2008), *Wstęp do wydania polskiego. Pamięć kulturowa – pamięć komunikatywna. Teoria i praktyka badawcza Jana Assmanna*, [w:] J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, wstęp i red. R. Traba, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wróblewski P. (2005), *Prawosławno-białoruski i katolicko-polski kanon pamięci społecznej w zbiorowościach lokalnych Podlasia*, [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Warszawa: Instytut Adama Mickiewicza.

---

MEMORIA GRATUM FACIT.  
LABIRYNTY PAMIĘCI I ZAULKI WDZIĘCZNOŚCI  
SZKICE SOCJOLOGICZNE

Streszczenie

Pamięć należy do porządku świata kultury i steruje regułami życia społecznego zarówno grupowego, jak i jednostkowego. Pamięć jest tkanką życia zbiorowego, ośrodkiem skupienia i gwarantem kulturowej i społecznej tożsamości, a jej utrata, sprzeniewierzenia lub lekceważenia prowadzą do rozpadu więzi społecznych, a w ostateczności do rozkładu i zaniku społeczności. Pamięć z istoty swej obejmuje wydarzenia przeszłości, która jest ontologicznie zamknięta, ale pozostaje epistemologicznie otwarta. Wdzięczność jest dziedziną pamięci. Transfuzja pamięci i wdzięczności jest konieczna dla zachowania i pielęgnowania tożsamości kulturowej zarówno w perspektywie dynamiki biografii jednostki, jak i w odniesieniu do różnych mikro- i makrospołecznych postaci życia zbiorowego.

**Słowa kluczowe:** kultura; pamięć; wdzięczność; pamięci w kulturze; kultura pamięci; transfuzja pamięci i wdzięczności.